

Uzasadnienie ustawy

o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego

I. Zmiana zasad ochrony przedsiębiorstwa przed rozdrobnieniem w toku działu spadku

Przedsiębiorstwo, rozumiane jako zespół składników przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej (art. 55¹ Kodeksu cywilnego¹), może stanowić część spadku, który jest dziedziczony przez kilku spadkobierców. Staje się ono wówczas przedmiotem wspólności spadkobierców, a w konsekwencji podlega działowi spadku. W razie sporu między stronami sprawa o dział podlega rozpoznaniu w postępowaniu nieprocesowym, w którym – w braku zgodnego wniosku spadkobierców – o wybranym sposobie podziału majątku spadkowego orzeka sąd. Ze względu na istotne znaczenie gospodarcze przedsiębiorstw we współczesnej gospodarce pojawia się potrzeba ochrony przedsiębiorstwa przed rozdrobnieniem w toku postępowania o dział spadku. Dekompozycja przedsiębiorstwa, przez przyznanie jego składników różnym osobom, najczęściej oznacza jego unicestwienie jako jednostki aktywnej gospodarczo. Problem ten dotyczy w równej mierze przypadku wspólności zwykłej (ułankowej), obejmującej przedsiębiorstwo, jak również podziału majątku wspólnego, po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, jeżeli w skład tego majątku wchodzi przedsiębiorstwo.

De lege lata ochrona przedsiębiorstwa w postępowaniach działowych może być realizowana w drodze odpowiedniej wykładni art. 211 k.c. (także w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego²). Wymaga ona przyjęcia, że podział przedsiębiorstwa byłby, w rozumieniu tego przepisu, sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem albo pociągałby za sobą istotną jego zmianę lub znaczne zmniejszenie wartości przedsiębiorstwa.

Przy podobnych założeniach zawarto jednak w Kodeksie cywilnym bardziej obszerny reżim chroniący w roku postępowań działowych gospodarstwa rolne (art. 213–218 k.c.). Reżim ten zakłada nie tylko ochronę gospodarstwa rolnego przed podziałem, lecz także przewiduje

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 1027 ze zm.) – dalej: Kodeks cywilny lub k.c.

² Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn. Dz. U. z 2026 r. poz. 236) – dalej: k.r.o.

dyrektywy wskazujące na preferowany sposób podziału (art. 213–214 k.c.) oraz daje możliwość rozłożenia spłat na raty, a nawet ich obniżenia (art. 216–217 k.c.). Gwarantuje też współuprawnionemu prawo do dalszego zamieszkiwania w nieruchomości będącej składnikiem gospodarstwa rolnego (art. 218 k.c.). Istnienie reżimu prawnego ochrony gospodarstw rolnych w postępowaniu działowym dowodzi, że tam, gdzie jest to gospodarczo uzasadnione, potrzebne są bardziej szczegółowe unormowania, wykraczające poza ogólną dyrektywę zakazującą podziału w naturze. O ile w realiach społeczno-gospodarczych lat 60. XX w. gospodarstwa rolne były niezwykle istotnymi jednostkami gospodarki i źródłem utrzymania dużej części społeczeństwa, o tyle obecnie podobną ocenę można sformułować pod adresem przedsiębiorstw. Stąd zasadnicza propozycja, by istniejący reżim ochrony gospodarstw rolnych w postępowaniu działowym rozciągnąć na przedsiębiorstwa w sposób uwzględniający specyfikę tych ostatnich.

W celu ochrony przedsiębiorstwa przed podziałem ustawą z 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej³ wprowadzono do Kodeksu cywilnego art. 1038¹. Przepis ten jest jednak wadliwy i nie pełni żadnej istotnej funkcji, a przez to powinien zostać uchylony. W jego miejsce należy stworzyć spójną regulację chroniącą przedsiębiorstwo w postępowaniu działowym. Zasadnicze mankamenty art. 1038¹ k.c., które przemawiają za jego uchyleniem, są następujące:

Po pierwsze, przepis ten nie formułuje żadnych konkretnych dyrektyw dotyczących sposobu dokonania działu spadku obejmującego przedsiębiorstwo. Zawiera tylko ogólną „wskazówkę” („dział spadku obejmuje to przedsiębiorstwo z uwzględnieniem potrzeby zapewnienia kontynuacji prowadzonej przy jego wykorzystaniu działalności gospodarczej”), z której nie wynikają żadne praktyczne konsekwencje.

Po drugie, w przepisie nie sprecyzowano, czy chodzi o dział (podział) sądowy, czy także o dział (podział) umowny. Nie ma wątpliwości, że normy ochronne powinny być ograniczane do działu (podziału) sądowego (i to wyłącznie w braku zgodnego wniosków współuprawnionych). Ochrona przedsiębiorstwa wbrew woli wszystkich uprawnionych nie miałaby żadnego sensu.

Po trzecie, choć art. 1038¹ k.c. dotyczy działu spadku, nieoczekiwanie obejmuje on także swoją hipotezą małżonka spadkodawcy, mieszając tym samym dział spadku z podziałem majątku wspólnego. Tymczasem potrzeba ochrony przedsiębiorstwa przed rozdrobnieniem w toku podziału pojawia się zarówno w ramach działu spadku, jak i – z takim samym uzasadnieniem – podczas podziału majątku wspólnego albo zniesienia współwłasności.

³ Dz.U. z 2018 r. poz. 1629 ze zm.

Po czwarte, przepis stosuje się, tylko jeżeli współuprawnieni „osiągnęli porozumienie co do kontynuacji tej działalności”. Gdyby jednak takie porozumienie istniało, to dokonano by zgodnie umownego działu spadku albo złożono zgodny (i wiążący dla sądu) wniosek o określony sposób podziału w postępowaniu sądowym. Potrzeba ochrony przedsiębiorstwa pojawia się właśnie wtedy, gdy między uprawnionymi nie ma porozumienia co do tego, w jaki sposób dokonać działu (np. jeden ze spadkobierców żąda przysądzenia mu przedsiębiorstwa, a pozostali woleliby spieniężyć jego składniki i podzielić się pieniędzmi). Problemy te zostały dostrzeżone i opisane w literaturze⁴.

Mając na uwadze istnienie spójnego i przemyślanego reżimu ochrony gospodarstw rolnych w toku postępowań działowych, jak również opisane mankamenty art. 1038¹ k.c., przemawiające za jego uchyleniem, należy sformułować następujące założenia nowej regulacji dotyczącej działu spadku obejmującego przedsiębiorstwo.

Po pierwsze, potrzebne są konkretne dyrektywy preferujące jeden sposób dokonania działu nad innym, a zatem przewidujące reguły, które nadają się do praktycznego zastosowania, zamiast ogólnych „sugestii”. Powinny one jednak pozostawiać sądowi miejsce do przyjęcia innego rozwiązania, gdy jest to bardziej uzasadnione w okolicznościach danego przypadku.

Po drugie, najistotniejszą z proponowanych reguł jest przysądzenie preferencyjne przedsiębiorstwa. Instytucja ta znana jest ustawodawstwom romańskim (określane we Francji jako ona jako tzw. *attribution préférentielle*) oraz ustawodawstwu polskiemu w odniesieniu do gospodarstw rolnych. Chodzi o to, by w sytuacji, w której jeden z następców chce i jest zdatny do kontynuacji działalności gospodarczej, przysługiwało mu żądanie przysądzenia tego przedsiębiorstwa na jego rzecz za spłatą pozostałych. Konieczne jest także sformułowanie kryteriów umożliwiających wybór właściwego następcy, gdy kandydatów jest więcej.

Po trzecie, przysądzeniu preferencyjnemu powinny towarzyszyć narzędzia umożliwiające sądowi rozłożenie spłaty na raty lub w wyjątkowych przypadkach obniżenie spłat w celu ochrony funkcjonującego przedsiębiorstwa (i pod warunkiem jego dalszego prowadzenia).

Po czwarte, wszystkie te reguły powinny być wyraźnie ograniczone do działu sądowego. Spadkobiercy pozostający ze sobą w zgodzie powinni mieć prawo do dokonania działu w dowolny sposób, nawet taki, który zakłada dekompozycję przedsiębiorstwa. Jeśli nie ma następcy chętnego i zdatnego do kontynuacji działalności, to jakkolwiek ochrona przedsiębiorstwa nie ma sensu. Rozważyć można w takim przypadku co najwyżej ostrożną

⁴ Zob. K. Górniak, *Sukcesja przedsiębiorstwa na wypadek śmierci przedsiębiorcy*, Warszawa 2023, s. 180 i n.; K. Osajda, K. Grzegorzczak, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, red. tomu W. Borysiak, baza elektroniczna Legalis, edycja 34, grudzień 2025, art. 1038¹, nt 15-19.

preferencję dla podziału cywilnego – przez sprzedaż przedsiębiorstwa w postępowaniu egzekucyjnym i podział pieniędzy między współspadkobierców (niejako „w miejsce działu w naturze”).

Po piąte, potrzeba ochrony przedsiębiorstwa przed dekompozycją dotyczy nie tylko działu spadku, lecz w takim samym stopniu pozostałych postępowań działowych: podziału majątku wspólnego oraz zniesienia współwłasności (np. gdy przedsiębiorstwo było prowadzone wspólnie przez małżonków pozostających w rozdzielności majątkowej małżeńskiej). Dlatego właściwym miejscem dla nowej regulacji powinny być przepisy o współwłasności, które będą stosowane odpowiednio do pozostałych działów z mocy art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.o., a nie przepisy o dziale spadku.

Po szóste, nie istnieje potrzeba tworzenia zupełnie nowej regulacji, ponieważ istnieje prezentująca wysoki poziom legislacyjny regulacja, uwzględniająca powyższe postulaty, dotycząca gospodarstw rolnych (art. 213–218 k.c.). Należy jedynie rozszerzyć jej zakres zastosowania na przedsiębiorstwa. Zaletą takiego rozwiązania jest możliwość rozciągnięcia na przedsiębiorstwa nie tylko przepisów dotyczących ochrony gospodarstw rolnych, lecz także ukształtowanego na ich tle orzecznictwa i dorobku doktryny, w tym istniejących praktyk w orzecznictwie, co jest nieocenioną zaletą w przypadku przepisów, które pozostawiają spory margines uznania sądu.

Spośród istniejących przepisów dotyczących gospodarstw rolnych art. 213, art. 214, art. 216, art. 217 i art. 218 mogą zostać poszerzone na przedsiębiorstwa bez istotnych modyfikacji. W kontekście przedsiębiorstw będą one pełnić podobną funkcję, co w przypadku gospodarstw rolnych. Najbardziej złożonym zagadnieniem, których na ich tle się pojawia, jest możliwość obniżenia spłat należnych pozostałym współprawnionym. Możliwość taka wzbudza pewne kontrowersje. Należy jednak uznać, że pozwala ona na ocalenie możliwości funkcjonowania przedsiębiorstwa w określonych, wyjątkowych sytuacjach, których identyfikacja należy do sądów. Na przykład, gdy zasądzenie pełnych spłat sprawiłoby, że rozmiar zadłużenia z tego tytułu osoby kontynuującej działalność gospodarczą istotnie utrudniłby dalszą działalność; bądź wtedy, gdy spadkobierca nabywający przedsiębiorstwo przez dużą część swojego życia pracował w tym przedsiębiorstwie i swoim wysiłkiem doprowadził do zbudowania jego wartości (bez istotnego udziału pozostałych). Istnienie możliwości obniżenia spłat pozostaje więc uzasadnione w przypadku przedsiębiorstw i nie ma podstaw, by różnicować pod tym względem sytuację przedsiębiorstwa i gospodarstwa rolnego. Szczególnie niesprawiedliwy byłby stan prawny, w którym możliwość obniżenia spłaty zostałaby zarezerwowana dla

gospodarstw rolnych, a pominięta przy przedsiębiorstwach. Występuje tutaj potrzeba spójności regulacyjnej.

Pozostałe mechanizmy ochrony przedsiębiorstwa w postępowaniu działowym są na tyle podobne do tych, jakie funkcjonują w przypadku gospodarstw rolnych, że nie wymagają one bliższego uzasadnienia. Należy jedynie podkreślić, że nie ma podstaw do rozciągania na przedsiębiorstwa art. 215 k.c. Przepis ten jest podstawą do podziału gospodarstw rolnych na mniejsze części, co nie powinno mieć miejsca przy przedsiębiorstwie.

Dostrzeżono bardzo ograniczoną potrzebę zmian w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania o zniesienie współwłasności albo dział spadku.

Po pierwsze, art. 619 Kodeksu postępowania cywilnego⁵ przewiduje, że w postępowaniu o zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego sąd ustala jego skład i wartość, w szczególności obszar i rodzaj nieruchomości wchodzących w skład tego gospodarstwa oraz obszar i rodzaj nieruchomości stanowiących już własność współwłaścicieli i ich małżonków, a w miarę potrzeby także okoliczności przewidziane w art. 216 k.c., zaś podział w naturze nastąpi po zasięgnięciu opinii biegłych co do sposobu podziału. Regulacja ta jest ściśle związana ze specyfiką gospodarstw rolnych i nie ma potrzeby, by podobne unormowanie dotyczyło przedsiębiorstw. Działanie przez sąd z urzędu nie byłoby tu uzasadnione, a ponadto nie powinien występować problem podziału przedsiębiorstwa (chyba że na zgodny wniosek stron). Art. 619 k.p.c. jest w istocie proceduralnym rozwinięciem założenia, zgodnie z którym gospodarstwa rolne mogą być dzielone na mniejsze – dlatego właśnie sąd ma się upewniać z urzędu co do jego składu, a także co do nieruchomości stanowiących już własność stron. Sprawdza tym samym, jak duże gospodarstwo rolne powstanie u każdego ze współuprawnionych po dokonaniu podziału. Art. 619 k.p.c. nie powinien być odnoszony do przedsiębiorstw, ponieważ nie poszerzono art. 215 k.c. na przedsiębiorstwa oraz wyrażono brak preferencji dla podziału przedsiębiorstwa w postępowaniu działowym.

Po drugie, nie dostrzeżono też potrzeby rozciągnięcia na przedsiębiorstwa art. 624 k.p.c. *in fine*.

Po trzecie, dla stosowania nowych przepisów dotyczących ochrony przedsiębiorstwa w postępowaniach działowych istotne znaczenie powinien mieć art. 682 k.p.c. W tym celu w końcowej części tego przepisu należy dodać rozszerzenie jego zastosowania także na przedsiębiorstwo.

⁵ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568 ze zm.) – dalej: Kodeks postępowania cywilnego lub k.p.c.

II. Uregulowanie skutków odwołania testamentu odwołującego poprzedni testament

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. w postanowieniu z 8 stycznia 2002 r., I CKN 482/00⁶, a następnie w postanowieniu z 28 stycznia 2009 r., IV CSK 355/08⁷) przyjęto, że choć generalnie skutki prawne odwołania testamentu i odwołania testamentu odwołującego wcześniejszy testament następują z chwilą otwarcia spadku, to odwołanie testamentu odwołującego wcześniej sporządzony testament nie powoduje, że taki wcześniej sporządzony a później odwołany testament odzyskuje swoją skuteczność. Pogląd taki, co wskazuje się w doktrynie, jest jednak teoretycznie wątpliwy w świetle cech testamentu jako czynności prawnej *mortis causa*⁸. Odwołanie testamentu, w którym zawarte jest odwołanie jeszcze wcześniejszego testamentu, powinno powodować odzyskanie mocy tego ostatniego testamentu.

Wskazane jest stąd wyraźne przesądzenie w przepisie – w opozycji do poglądów wyrażanych w orzecznictwie, że odwołanie testamentu odwołującego wcześniejszy testament przywraca moc obowiązującą takiemu wcześniejszemu testamentowi, chyba że istnieje w tym zakresie odmienna wola testatora. Pozostawać będzie to w zgodzie z charakterem odwołania testamentu jako czynności *mortis causa*. Takie rozwiązanie będzie też zbieżne z regulacjami przewidzianymi w wielu innych zagranicznych porządkach prawnych (por. np. § 2257 oraz § 2258 ust. 2 niemieckiego BGB, § 723 zd. 1 austriackiego ABGB, art. 681 włoskiego CCI, art. 1580 czeskiego kodeksu cywilnego z 2012 r.), które również przewidują, że odwołanie testamentu, którym odwołano wcześniejszy testament, przywraca moc takiemu wcześniejszemu testamentowi.

W toku dyskusji uznano, że przyjęte rozwiązanie – mimo mogących powstawać na tym tle kontrowersji – w większym stopniu oddaje potencjalną wolę przeciętnego testatora. Z jednej strony, z obserwacji praktyki wynika, że często nie zdaje sobie on sprawy z istnienia jeszcze wcześniejszych testamentów, a także skutków odwołania testamentu odwołującego wcześniejszy testament. Z drugiej jednak strony, z obserwacji praktyki wynika też, że

⁶ OSNC 2002, nr 10, poz. 129 z tezą: „Skutki prawne odwołania testamentu i odwołania testamentu odwołującego testament następują z chwilą otwarcia spadku, z tym że odwołanie testamentu odwołującego nie przywraca skuteczności testamentu pierwotnie odwołanego”.

⁷ OSP 2011, nr 6, poz. 61, w którym przyjęto, że: „Odwołanie testamentu powoduje utratę jego skuteczności, której nie odzyskuje on wskutek kolejnego odwołania” oraz „Przywrócenie skuteczności pierwotnego powołania może nastąpić jedynie w wyniku wyrażenia takiej woli przez spadkodawcę”.

⁸ Zob. m.in. K. Mularski, *Kilka uwag o odwołaniu odwołania testamentu*, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 16, s. 795–797; Ł. Żarnowiec, *Odwołanie testamentu w polskim prawie spadkowym*, Rejent 2011, nr 12, s. 141–147; M. Rzewuski, *Słów kilka o odwołaniu odwołania testamentu*, „Monitor Prawniczy” 2011, nr 24, s. 1347–1349; B. Kucia, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki (art. 922-1087)*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2019, art. 943, nb 8; J. Kuźmicka-Sulikowska, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2025, art. 946, nb 13; W. Bańczyk, S. Wójcik, F. Zoll, w: *System Prawa Prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2025, s. 533-535.

wyrażenie przez testatora woli odwołania testamentu, w którym dokonano odwołania wcześniejszego testamentu, wskazuje zazwyczaj, iż jego celem jest właśnie przywrócenie mocy testamentowi wcześniej odwołanemu⁹. Uzasadnia to bowiem obiektywnie sam sens odwoływania testamentu odwołującego wcześniejszy testament¹⁰. Szczególnie silnie widoczne jest to w przypadku, w którym odwołanie testamentu odwołującego wcześniejszy testament następuje w drodze jego zniszczenia lub pozbawienia go cech, od których zależy jego ważność. Wyraźnie ograniczono zarazem możliwość odzyskania mocy przez wcześniejszy testament do sytuacji, w których został on odwołany w drodze sporządzenia nowego testamentu. Przesądzać ma to wyraźne brzmienie zaproponowanego przepisu („Odwołanie **testamentu, którym odwołano poprzedni testament** [...]”). Nowa regulacja nie obejmuje więc przypadków, w których do odwołania poprzedniego testamentu doszło w drodze czynności faktycznych opisanych w art. 946 k.c. Nie można bowiem odwołać odwołania testamentu polegającego na jego faktycznym zniszczeniu lub pozbawieniu go cech, od których zależy jego ważność. Samo jednak odwołanie testamentu, w którym zawarte jest odwołanie wcześniejszego testamentu, może z kolei nastąpić w dowolny sposób określony w art. 946 k.c. Jeżeli więc testator sporządził testament, w którym np. powołał do spadku swojego współmałżonka, który następnie odwołał kolejnym testamentem, to zniszczenie takiego „kolejnego testamentu” w zamiarze jego odwołania lub pozbawienie go cech, od których zależy jego ważność, powodować będzie przywrócenie mocy pierwotnie sporządzonemu testamentowi, a więc powołanie do spadku współmałżonka spadkodawcy.

Proponowana regulacja przewiduje „przywrócenie mocy” a nie „przywrócenie skuteczności” testamentowi odwołanemu. Zdecydowano się na przyjęcie w projekcie takiego sformułowania, ponieważ jest ono zbieżne z obecnie obowiązującą terminologią Kodeksu cywilnego. Pojęciem „utrąty mocy” przez testament szczególny posługuje się bowiem *de lege lata* art. 955 k.c. Z kolei art. 948 § 2 k.c. posługuje się pojęciem utrzymania „rozrządzenia spadkodawcy w mocy”. Pojęcie „utrąty mocy” zostało również przewidziane w zaproponowanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego projekcie zmiany formy testamentu (proponowane art. 952 § 4 k.c. oraz art. 954 § 5 k.c.).

W proponowanym przepisie przyjmuje się, że odmienna zasada, tzn. brak przywrócenia mocy testamentowi pierwotnie odwołanemu, może wynikać jedynie z wyraźnej woli testatora

⁹ K. Mularski, *Kilka uwag...*, s. 797; W. Bańczyk, S. Wójcik, F. Zoll, w: *System Prawa Prywatnego...*, s. 535; T. Sokołowski, K. Żok, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Art. 627–1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2022, art. 946, nb 6.

¹⁰ K. Osajda, K. Grzegorzczak, w: *Kodeks cywilny. Komentarz...*, art. 943, nt 55.

wyrażonej w treści testamentu zawierającego odwołanie pierwotnie sporządzonego testamentu. W razie więc jeżeli testator nie chciałby, aby poprzedni testament odzyskał swoją moc, powinien to wyraźnie wskazać w testamencie odwołującym takie odwołanie. Dla przykładu: jeżeli testator, który sporządził testament własnoręczny, a następnie odwołał go testamentem notarialnym, nie chce, aby rozrządzenia zawarte w testamencie własnoręcznym były skuteczne, powinien – sporządzając kolejny testament (niezależnie od jego formy), obejmujący odwołanie testamentu notarialnego – wyraźnie zastrzec to w treści takiego kolejnego testamentu. Ze względów dowodowych należy przyjąć, że taka „wyraźna wola” odzycia wcześniejszego testamentu nie powinna wynikać jedynie z okoliczności danego przypadku (np. wskazania w korespondencji elektronicznej, że celem testatora odwołującego testament nie było przywrócenie porządku dziedziczenia opartego o jeszcze wcześniejszy testament lub wykazywania tego zeznaniami świadków). Przyjęcie, że możliwe jest wykazywanie, iż „wyraźna wola” odzycia wcześniejszego testamentu może wynikać także „z okoliczności danego przypadku”, w praktyce prowadziłyby do zaprzeczenia sensu wprowadzenia do Kodeksu cywilnego przepisu mającego w wyraźny sposób rozstrzygnąć skutki odwołania testamentu odwołującego wcześniejszy testament (a więc spełniać funkcję ustawowego sposobu rozstrzygnięcia skutków zaistnienia takich sytuacji).

Proponowany przepis posługuje się pojęciem „testamentu” na określenie trzech następujących po sobie oświadczeń woli spadkodawcy: pierwotnie sporządzonego przez spadkodawcę testamentu (określanego jako „poprzedni testament” oraz „testament, któremu przywrócono moc”), testamentu, który miał go odwołać, ale sam został następnie odwołany (określonego jako „testament, którym odwołano poprzedni testament”) oraz najnowszego testamentu, którym odwołano taki testament odwołujący (określonego jako „testament zawierający takie odwołanie”). Tylko z tego ostatniego testamentu wynikać może przy tym odmienna wola spadkodawcy, co do utrzymania w mocy rozrządzeń zawartych w pierwotnie sporządzonym przez spadkodawcę testamencie. Konieczność użycia sformułowania „testament” na określenie trzech różnych następujących po sobie oświadczeń woli testatora wynika z konieczności zachowania precyzji terminologicznej oraz uniknięcia użycia w brzmieniu przepisu sformułowania „nowy testament” (tak jak w art. 947 k.c.) lub „najnowszy testament”, gdyż względem pierwotnie sporządzonego przez testatora testamentu zarówno testament go odwołujący, jak i testament odwołujący takie odwołanie, są testamentami „nowymi”.

Ograniczenie możliwości odzyskania mocy przez pierwotnie sporządzony testament jedynie do sytuacji, w których został on odwołany w drodze sporządzenia kolejnego testamentu, powoduje, że przewidywana regulacja powinna znaleźć się w systematyce Kodeksu cywilnego

po jego art. 946. Jednocześnie powinna być ona uregulowana po art. 947 k.c., gdyż ten ostatni przepis rozstrzyga wzajemną relację treści kilku następujących po sobie testamentów. Stąd też zdecydowano się uregulować opisywane zagadnienie w nowym art. 947¹ k.c.

III. Wprowadzenie możliwości definitywnego odrzucenia spadku od chwili jego otwarcia bez względu na tytuł powołania spadkobiercy do spadku

Wprowadzana zmiana art. 1015 § 1 k.c. precyzuje, że sześciomiesięczny termin do złożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia spadku ma charakter terminu końcowego, a oświadczenie takie może zostać skutecznie złożone już od chwili otwarcia spadku. Jest to rozwiązanie tożsame z przyjmowanym w polskim prawie spadkowym na gruncie regulacji art. 33 § 1 dekretu z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe¹¹. Jest ono konstrukcyjnie o tyle uzasadnione, że ogół oświadczeń w przedmiocie przyjęcia spadku, składanych przez osoby do niego powołane, wywołuje skutek na chwilę otwarcia spadku i kształtuje porządek sukcesji na tę chwilę. Niezasadne jest tym samym przyjmowanie innych rozwiązań w zakresie początku okresu, w którym może być składane oświadczenie osoby powołanej do spadku. Rozwiązuje to też problem istnienia tzw. „przedwczesnych” oświadczeń o odrzuceniu spadku.

Wprowadzana zmiana podyktowana jest koniecznością odwrócenia linii orzeczniczej przyjętej w uchwale Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r., III CZP 36/18¹² w odniesieniu do tzw. „przedwczesnych” oświadczeń o odrzuceniu spadku, zgodnie z którą za bezskuteczne uznawane są oświadczenia o odrzuceniu spadku złożone „przez osobę, w stosunku do której nie rozpoczął jeszcze biegu termin określony w art. 1015 § 1 k.c.”. Jest ona uzasadniona także tym, że w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych można spotkać przypadki niepodzielania przez nie – ze względów dogmatycznych lub aksjologicznych – oceny zawartej powołanej w uchwale Sądu Najwyższego (por. np. postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z 16 maja 2022 r., III Ca 1522/20¹³). W świetle przywoływanej uchwały Sądu Najwyższego osoba składająca oświadczenie nie może mieć obecnie pewności co do późniejszej oceny jego skuteczności w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Jeżeli ujawnią się okoliczności wskazujące, że w chwili złożenia oświadczenia dla spadkobiercy odrzucającego spadek nie rozpoczął jeszcze biegu termin do złożenia takiego oświadczenia, konieczne może się okazać ponowne złożenie przez niego oświadczenia o odrzuceniu spadku.

¹¹ Dz. U. Nr 60, poz. 328 ze zm.

¹² OSNC 2019, nr 7-8, poz. 74.

¹³ Orzeczenie dostępne na Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych.

Regulacje ustawowe dotyczące sytuacji prawnej spadkobiercy powołanego do dziedziczenia powinny być tak ukształtowane, aby taka osoba w drodze jednorazowego działania miała możliwość – w sposób relatywnie nieskomplikowany – zniweczenia skutków w postaci powołania jej do dziedziczenia. Odrzucić należy rozwiązania rodzące skutek w postaci braku jasności sytuacji osoby, która zapobiegliwie dokonuje wszelkich kroków pilności zmierzających do ukształtowania swojej sytuacji prawnej związanej z powołaniem do dziedziczenia.

Powyższe założenie prowadzi również do konieczności przesądzenia, że oświadczenie o odrzuceniu spadku może obejmować wszelkie możliwe tytuły powołania danej osoby do spadku. Przesądza to proponowany art. 1015 § 2 k.c. Przyjęto w nim, że oświadczenie o odrzuceniu spadku obejmuje zasadniczo wszelkie tytuły, z których wynika powołanie danego podmiotu do dziedziczenia. Spadkobierca może jednak ograniczyć swoje oświadczenie o odrzuceniu spadku jedynie do konkretnego tytułu.

Należy zauważyć, że spadkobierca może być powołany do dziedziczenia z ustawy lub z testamentu (art. 926 § 1 k.c.), a także z obydwu tych tytułów (art. 926 § 3 k.c.). To z kolei może nastąpić w różnych konfiguracjach. Spadkobierca może być powołany do spadku jednocześnie z obydwu tych tytułów np. jeżeli po spadkodawcy w części następuje dziedziczenie testamentowe (i na podstawie testamentu dany spadkobierca jest powołany do dziedziczenia choćby w części, tj. w części tej części), a w części dziedziczenie ustawowe (a spadkobierca należy w danej sytuacji do kręgu spadkobierców ustawowych dziedziczących po spadkodawcy). Spadkobierca należący do kręgu spadkobierców ustawowych może być również powołany do dziedziczenia z testamentu, a na skutek odrzucenia przez niego spadku, w braku przyrostu lub podstawienia, może zostać ponownie powołany do spadku na podstawie ustawy. Takie powołanie do całości lub części spadku z testamentu lub ustawy może też nastąpić w dalszej kolejności np. na skutek zastosowania konstrukcji prawnej podstawienia lub odrzucenia spadku przez spadkobierców ustawowych powołanych do niego w pierwszej kolejności. Może mieć to miejsce w różnych momentach czasowych, zwłaszcza nienastępujących bezpośrednio po sobie. Skutkiem tego może być konieczność składania przez spadkobiercę wielu oświadczeń o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku, nadto w różnych momentach czasowych.

Zgodnie z przyjmowanym rozwiązaniem odrzucający spadek, co do zasady, nie będzie dochodzić do dziedziczenia bez względu na swój tytuł powołania do spadku. Inny skutek musi wynikać z treści składanego przez niego oświadczenia (np. odrzucenie spadku z testamentu, lecz przyjęcie go z ustawy albo odrzucenie spadku z tytułu powołania w określonym

testamencie, a jego przyjęcie z tytułu powołania w innym testamencie). Sytuacje tego rodzaju są bowiem nieporównywalnie rzadsze w praktyce niż chęć uniknięcia przez spadkobiercę dziedziczenia z każdego potencjalnie wchodzącego w grę tytułu powołania go do spadku. Ten ostatni przypadek najczęściej związany będzie z faktem, że wartość pasywów wchodzących w skład spadku przewyższać będzie wartość jego aktywów. Należy się również spodziewać, że zwłaszcza w praktyce notarialnej ukształtuje się standard postępowania notariuszy polegający na wyjaśnieniu spadkobiercom skutków złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku oraz możliwości ewentualnego ograniczenia takiego oświadczenia do konkretnego tytułu powołania w danej sytuacji spadkobiercy do spadku.

W wypadku, gdyby okazało się, że odrzucenie spadku z określonego tytułu rozciągało się na tytuł nieznanego spadkobiercy w chwili składania oświadczenia lub aktywa spadku przewyższały jego pasywa spadkobierca będzie mógł się powoływać na zasadach ogólnych na błąd co do tytułu powołania do spadku lub błąd co do przedmiotu spadku¹⁴. Taka sytuacja może mieć miejsce np. wówczas, jeżeli później odnaleziony testament będzie zmieniał wielkość udziału spadkobiercy w spadku albo co prawda, nie będzie zmieniał wielkości jego udziału w spadku, ale zmieniał osobę, z którą spadkobierca współdziedziczy.

IV. Brak konieczności wzywania do udziału w postępowaniu spadkowym osób, które odrzuciły spadek lub zapis windykacyjny albo zostały uznane za niegodne dziedziczenia

Celem proponowanej zmiany jest przesądzenie, że złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku lub zapisu windykacyjnego, które nie budzi wątpliwości w zakresie ich skuteczności, powinno prowadzić do wyeliminowania odrzucającego spadek lub przedmiot zapisu windykacyjnego z kręgu uczestników postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Taka sama zasada powinna znajdować zastosowanie do osób, które zostały uznane prawomocnym orzeczeniem sądu za niegodne (a więc zarówno osób powołanych do spadku, jak i zapisobierców windykacyjnych). W praktyce sądów upowszechnione jest, choć nie jest to praktyka jednolita, uznawanie za uczestników postępowania o stwierdzenie nabycia spadku wszystkich osób, które złożyły oświadczenia o odrzuceniu spadku. Rozwiązanie takie opiera się na założeniu, że o skuteczności oświadczeń o odrzuceniu spadku sąd spadku wypowiada się dopiero w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Praktyka ta prowadzi to do znacznego skomplikowania postępowań prowadzonych z udziałem znacznej liczby uczestników. Obligatoryjny udział wszystkich osób, które złożyły już

¹⁴ Zob. szerzej co do takich sytuacji W. Borysiak, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, red. tomu W. Borysiak, baza elektroniczna Legalis, edycja 34, grudzień 2025, art. 1019, nt 30 i nast.

oświadczenia o odrzuceniu spadku w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku, jest też praktyką nieakceptowalną społecznie. Złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie i we właściwej formie powinno być bowiem uznane za maksymalny wymóg, którego dopełnienia system prawny może oczekiwać względem krewnego spadkodawcy, który nie chce dziedziczyć i odpowiadać w ramach sukcesji generalnej za długi spadkowe. Odrzucenie spadku powinno być łatwo dostępną i nieskomplikowaną czynnością, definitywnie odwracającą skutki powołania danej osoby do dziedziczenia. Każdoczesny udział osoby, która odrzuciła spadek i w wyniku tego dała wyraz swojej woli, że nie chce mieć z nim nic wspólnego, w późniejszym postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, nie wydaje się mieścić w kręgu rozwiązań proporcjonalnych. Identyczna zasada powinna się odnosić do zapisobierców windykacyjnych, którzy odrzucili przedmiot zapisu windykacyjnego (choć sytuacje takie w praktyce należą do rzadkości). W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku zbędny jest też obligatoryjny udział tych osób, które zostały uznane prawomocnym orzeczeniem sądu za niegodne dziedziczenia (ewentualnie niegodne nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego). Prawomocne orzeczenie sądu przesądza bowiem to, że tracą one uprawnienia do nabycia spadku lub przedmiotu zapisu windykacyjnego i traktowane są tak, jakby nie dożyły chwili otwarcia spadku.

Proponowana regulacja obowiązuje już w notarialnym postępowaniu o poświadczenie dziedziczenia (art. 95aa § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie¹⁵), Jest tak nawet mimo tego, że w postępowaniu tym systemowym założeniem jest osobisty udział szerokiego kręgu podmiotów w sporządzeniu protokołu dziedziczenia i złożenie przez nich zgodnego wniosku o sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia. Proponowana regulacja zmierza tym samym do ujednoczenia rozwiązań w obu rodzajach postępowań służących ustaleniu sukcesji spadkowej.

Należy podkreślić, że proponowane rozwiązanie umożliwi nadal sądowi nadanie statusu uczestników postępowania osobom odrzucającym spadek lub zapis windykacyjny, w wypadku których istnieją wątpliwości co do skuteczności złożonego oświadczenia i jeżeli wątpliwości te powinny być *in casu* przedmiotem oceny w postępowaniu. Kwestia ta uregulowana jest identycznie w notarialnym postępowaniu o poświadczenie dziedziczenia. Propozycja zmierza natomiast do wyeliminowania praktyki sądowej polegającej na każdoczesnym przyznawaniu osobom, które odrzuciły spadek lub zapis windykacyjny, statusu uczestników postępowania spadkowego.

¹⁵ Tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 1001 ze zm. – dalej: Prawo o notariacie.

W toku prac za prawidłowe uznano uregulowanie opisywanej kwestii w art. 669 k.p.c. odnoszącym się do kręgu uczestników postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Uznania nie znalazła propozycja przesądzenia w nowelizowanym przepisie, że uczestnikami postępowania nie są także inne osoby traktowane tak, jak gdyby nie dożyły otwarcia spadku (przede wszystkim osoby, które zrzekły się dziedziczenia), gdyż po pierwsze, taka zmiana nie została uznana za niezbędną, a po drugie, wiązałaby się z koniecznością odpowiedniego dostosowania do treści zmienionego przepisu także art. 95aa § 2 Prawa o notariacie.

V. Regulacja intertemporalna

W art. 3 zdecydowano się na przyjęcie zasady, że przepisy Kodeksu cywilnego oraz Kodeksu postępowania cywilnego odnoszące się do sądowego zniesienia współwłasności w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą stosuje się także do postępowań wszczętych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, chyba że postępowanie przed sądem w pierwszej instancji zostało już przed tym dniem zakończone. Zasada ta jest zbieżna z regułą intertemporalną wyrażoną w art. LIII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny¹⁶. Jej założeniem jest to, aby zmienione przepisy o zniesieniu współwłasności mogły jak najszybciej znaleźć swoje zastosowanie, zwłaszcza – poprzez odesłanie z art. 1035 k.c. – w odniesieniu do działów takich spadków, które otworzyły się przed chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy, a więc także w przypadkach, gdy spadkodawca zmarł przed tą chwilą. Realizować będzie to cel ustawy w postaci ułatwienia sądom dokonywania zniesienia współwłasności majątku, w skład którego wchodzi przedsiębiorstwo, oraz dania sądowi wskazówek, jak takie zniesienie współwłasności może zostać przeprowadzone. Nowe przepisy będą więc dotyczyły także postępowań sądowych o zniesienie współwłasności, które będą się toczyć w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy. Za wyjątek od tej zasady należy uznać jedynie sytuację, w której postępowanie przed sądem w pierwszej instancji zostało zakończone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Pozwolić to może bowiem uniknąć stosowania do zniesienia współwłasności tego samego majątku dwóch różnych reżimów prawnych. Za dzień zakończenia postępowania przed sądem pierwszej instancji w rozumieniu art. 3 należy przy tym rozumieć ogłoszenie końcowego postanowienia tego sądu¹⁷. Jeżeli więc postępowanie o zniesienie współwłasności przed sądem pierwszej instancji zostało już zakończone w dalszym

¹⁶ Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm. – dalej p.w.k.c.

¹⁷ Por. J. Gwiazdomorski, *Międzyczasowe prawo prywatne. Część druga. Przepisy szczegółowe*, „Nowe Prawo” 1965, nr 7-8, s. 769; W. Borysiak, w: *Prawo intertemporalne prywatne. Komentarz do przepisów wprowadzających Kodeks cywilny*, red. serii K. Osajda, red. tomu W. Borysiak, baza elektroniczna Legalis, edycja 11, grudzień 2025, art. LIII, nt 17.

postępowaniu toczącym się przed sądem drugiej instancji, stosować należy przepisy dotychczas obowiązujące. Sąd pierwszej instancji powinien przy tym stosować przepisy dotychczas obowiązujące także po ewentualnym uchyleniu przez sąd drugiej instancji lub Sąd Najwyższy pierwszego postanowienia o zniesienie współwłasności lub uchyleniu jego postanowienia na skutek skargi o wznowienie postępowania¹⁸.

Skutki prawne testamentu odwołującego testament odwołujący wcześniejszy testament określać powinno prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy. Zasada taka została przyjęta w proponowanym art. 4 ustawy. Jest ona również zbieżna z regułą intertemporalną wyrażoną w art. LI w art. LII § 1 p.w.k.c. W ich świetle prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy stosuje się do bowiem do oceny dopuszczalnej treści i materialnoprawnych skutków testamentu sporządzonego przez spadkodawcę niezależnie od tego, czy testament taki został sporządzony pod rządami ustawy obowiązującej w chwili orzekania o sprawach spadkowych przez sąd, czy też pod rządami ustawy wcześniejszej. Oznacza to, że jeżeli spadkodawca jeszcze przed wejściem w życie niniejszej ustawy dokonał odwołania testamentu, którym odwołał wcześniejszy testament, a następnie zmarł po wejściu w życie ustawy, to skutki takiego odwołania określać będzie proponowany art. 947¹ k.c. Wynika to z faktu, że materialnoprawne skutki testamentu, jako czynności *mortis causa*, powstają dopiero w chwili śmierci spadkodawcy i stąd powinny być oceniane na taką chwilę. Z tego też względu zastosowanie niniejszej ustawy (jeżeli pod jej rządami dojdzie do otwarcia spadku) do skutków materialnoprawnych testamentu sporządzonego pod rządami wcześniej obowiązujących przepisów (uwzględniając także ich wykładnię dokonaną przez Sąd Najwyższy), nie może być uznane za retroaktywne¹⁹.

W odniesieniu do zmian w zakresie pierwszego momentu, od którego może zostać złożone oświadczenie co do przyjęcia lub odrzucenia spadku oraz zakresu treści oświadczenia o odrzuceniu spadku, w proponowanym art. 4 ustawy przyjęto podstawową regułą intertemporalną prawa spadkowego, zbieżną z rozwiązaniem przewidzianym w art. LI p.w.k.c. Zgodnie z nią art. 1012 § 2 k.c. oraz art. 1015 § 1 k.c. w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą znajdą zastosowanie do spadków otwartych od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Jest to niezależne od tego, czy w odniesieniu do spadku otwartego przed wejściem w życie niniejszej ustawy dla danego spadkobiercy rozpoczął już swój bieg termin określony w art. 1015 § 1 k.c.

¹⁸ J. Gwiazdomorski, *Międzyczasowe prawo prywatne...*, s. 769.

¹⁹ Por. W. Borysiak, w: *Prawo intertemporalne prywatne...*, art. LI, nt 37-38; M. Kłoda, *Problemy kolizyjne przepisów o zapisie windykacyjnym*, „Palestra” 2012, nr 1-2, s. 25; tenże, *Zagadnienia prawa międzyczasowego prywatnego. Uwagi na kanwie prac Krzysztofa Mularskiego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2016, nr 3, s. 684.

Jest to również konsekwentnie niezależne od tego, czy tytuł powołania danego spadkobiercy do spadku realnie zaistniał dopiero po wejściu w życie niniejszej ustawy (np. dopiero po tej dacie otwarto i ogłoszono testament powołujący go do całości lub części spadku lub dowiedział się on o odrzuceniu spadku przez spadkobierców powołanych do dziedziczenia ustawowego w pierwszej kolejności).

W zakresie postępowań w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy przyjęto w art. 5 zasadę, że zastosowanie znajdzie art. 669 k.p.c. w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Tym samym wprowadzana zmiana obejmie również postępowania będące już w toku i niezakończone prawomocnym orzeczeniem sądowym. Powinno to usprawnić ich procedowanie, w szczególności z uwagi na przewidzianą w projekcie eliminację konieczności wzywania do uczestnictwa w takim postępowaniu osób, które odrzuciły spadek lub przedmiot zapisu windykacyjnego, a także osób, które zostały uznane prawomocnym orzeczeniem sądu za niegodne dziedziczenia lub nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego. Jeżeli osoby te zostały jednak wcześniej wezwane przez sąd – w toku toczącego się już postępowania – do udziału w sprawie, rozprawa powinna odbyć się z ich udziałem.

Projekt przewiduje, że nowe przepisy wejdą w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ich ogłoszenia (art. 6 projektu). Taki termin uzasadniony jest założeniem projektodawców, aby przepisy w niej zawarte, rozstrzygające istotne problemy prawa spadkowego zaistniałe w praktyce, mogły wejść w życie jak najszybciej. Z tą też datą utraci swoją moc art. 1038¹ k.c.